

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 131 (142)

Olsztyn, Niedziela 9 Czerwca 1946 r.

Rok II

Jedność narodowa wszystkich Polaków na ziemi Warmijsko-Mazurskiej

proklamowała dziś Mazurska Woj. Rada Narodowa

W dniu dzisiejszym w godzinach porannych Mazurska Rada Narodowa uchwaliła spontanicznie proklamację jedności narodowej na ziemi Warmijsko-Mazurskiej.

Proklamację tę podajemy w pełnym tekście:

Ziemia Warmijsko-Mazurska została wyzwolona dzięki wysiłkom zbrojnym całego Narodu Polskiego i pomocy Armii Czerwonej.

Lud Polski, odwieczny władca tych ziem, przetrwał wielowiekową niewolę germanską i wrócił zwycięski do Wolnej Ojczyzny. Bezpowrotnie minął czas, gdy chłop, orząc te ziemie, plony zbierał dla junkrów pruskich.

Wróciła Wolna Polska i ziemia wróciła do chłopów, aby pracować na niej na swój i Ojczyzny pożytek.

Naród Polski, jako jedyny władca tej ziemi, zapewnia wszystkim: chłopom, robotnikom, inteligencji pracującej, swobodę materialnego i kulturalnego rozwoju, nie czyniąc różnic wyznaniowych, ani płynących z pochodzenia, wykształcenia, lub wykonywanego zawodu.

Ziemia Warmijsko-Mazurska jest zamieszkała przez starodawną szczep polski, który na skutek długiej niewoli germanskiej, nieco odmiennych nabrał obyczajów, jednak wiernie trwał przy kulturze i mowie polskiej.

Polska Ludowa zapewnia wszystkim: Warmiakom i Mazurkom, Polakom z za Buga i przesiedleńcom z innych województw — osiągnięcia dobrobytu przez pracę.

Mazurska Wojewódzka Rada Narodowa, dążąc do pełni sprawiedliwości społecznej, stwierdza, że jed-

ność narodowa obejmuje wszystkich Polaków, zamieszkujących tę ziemię. Każdy chłop i robotnik, w którego żyłach płynie krew polska, jest pełnoprawnym obywatelem, korzystającym ze wszystkich swobód i przywilejów, świata pracy.

Nie ma obywateli różnych kategorii! Jedynie pozytywna praca dla Narodu Polskiego i Państwa jest miernikiem wartości obywatela!

Władza spoczywa w rekach ludu! Poprzez terenowe Rady Narodowe, reprezentujące wszystkich obywateli, chłopów, robotników i inteligent-

pracy musi władzę tę wypełniać, kierując się jedynie dobrem ludu pracującego i całego narodu polskiego.

Każde nadużycie w stosunku do Polaka, urodzonego na tej ziemi, Polaka przybywającego z za Buga, czy z województw centralnych, — będzie traktowane jako przestępstwo wobec Narodu Polskiego, bez względu na to, kto je popełnił.

Zdobyte demokracji i sprawiedliwości społecznej będą utrwalone, jeśli wola ludu, w jedności narodowej znajdzie właściwy wyraz.

Każdy, kto tę jedność narodową

na Ziemi Warmijsko-Mazurskiej naruszył, lub utrudniał jej ugruntowanie, będzie potraktowany, jako wróg Narodu Polskiego!

Zaprowadzenie ładu, sprawiedliwości społecznej, opartej na jedności narodowej i solidarności świata pracy — to naczelne zadania nasze na ziemi Warmijsko-Mazurskiej.

Jedność Narodowa ziemi Warmijsko-Mazurskiej — niech żyje!

Niech żyje Rząd Jedności Narodowej!

Niech żyje Wolna, Suwerenna Polska Ludowa!

Święto Ludowe - świętem całego świata pracy

Jedność chłopsko-robotnicza

proklamowała dziś Mazurska Woj. Rada Narodowa

Na dzisiejszym porannym posiedzeniu Maz. Woj. Rada Narodowa uchwaliła również proklamację jedności robotniczo-chłopskiej. Proklamację tę zamieszczamy w pełnym brzmieniu.

W najcięższych warunkach walki z okupantem chłop i robotnik ujął władzę w swe ręce, nie szczędząc krwi, pracy i mienia. Nie ma takiej siły ludzkiej, która by władzę tę z twardej ręki chłopów i robotników wytrącić zdołała!

Walka o przebudowę ustroju społecznego w Polsce, walka o Polskę Ludową trwa nadal. Wsteczne siły, łączące wszystkich wrogów ludu i Narodu Polskiego, dążą do rozbicia jedności mas pracujących, a przede wszystkim do oddzielenia chłopów od robotników, aby przywrócić rządy niesprawiedliwości społecznej i wyzysku obszarnczego i kapitalistycznego.

Głębokie reformy społeczne, które wytrąciły z rąk klik rozporządzanie dochodem społecznym, przesuwając władanie majątkiem narodowym w ręce ludu, zagwarantują zrealizowanie sprawiedliwości społecznej.

Zdobyte ludu będą utrwalone i pogłębione jedynie wtedy, jeśli masy pracujące w jednym szeregu staną do pracy i walki.

Jedność chłopsko-robotnicza — to nieodzowny warunek zwycięstwa demokracji w Polsce! Usiłowania wrogów ludu, poparte przez obce kapitały, zdążają do rozbicia narodu.

Mazurska Wojewódzka Rada Narodowa stwierdza, że zdobycze polityczne demokracji stanowią podstawę rozwoju gospodarczego ziemi Warmijsko-Mazurskiej. Jedynie stała, rzetelna współpraca chłopów, robotników i inteligentów pracujących, w walce o zwycięstwo świata pracy, jest zdolna doprowadzić Polskę do właściwego rozkwitu jej znaczenia i potęgi.

W dniu Święta Ludowego, po raz pierwszy obchodzonego uroczystie na ziemi Warmijsko-Mazurskiej, proklamujemy jedność ludu polskiego w walce o utrwalenie w Polsce demokracji.

Masy chłopskie w bratnim sojuszu z robotnikami i inteligencją pracującą manifestują swą nieugiętą wolę utrzymania zdobyczy demokratycznych i stoją twardo na stanowisku likwidacji gniazd bandytyzmu reakcyjnego, mordującego najlepszych synów ludu polskiego i znajdujących swych protektorów i obrońców wśród niektórych działaczy PSL.

Chcemy usunąć wpływ wrogów

demokracji z parlamentu — domagamy się jednoizbowej reprezentacji narodu — odpowiemy na pierwsze pytanie referendum „tak“.

Ziemia należy do chłopów. Przebudowa ustroju rolnego w Polsce musi być doprowadzona do końca, wyzysk obszarnczy winien zniknąć z oblicza wsi polskiej. Fabryki, hut, kopalnie, banki przeszły na własność ludu polskiego — wydrzeć tych zdobyczy robotnikom przez rodzimą i międzynarodową reakcję — nie pozwolimy.

Na drugie pytanie referendum odpowiemy „tak“!

Granice nasze utrwalone krwawym trudem żołnierza polskiego na Odrze, Nisie i Bałtyku, dają Narodowi gwarancję samodzielności gospodarczej.

Na trzecie pytanie referendum odpowiemy „tak“.

Momentem decydującym o zwycięstwie jest głosowanie ludowe, w którym masy trzykrotnym „tak“, stwierdzą, że droga, obrona przez PKWN i kontynuowana przez Rząd Jedności Narodowej, doprowadzi poprzez reformy społeczne do dobrobytu mas pracujących.

Jedność chłopsko-robotnicza niech żyje!

Matka i siostra Goebbelsa odnalezione.

Londyn 9.6. (PAP) Amerykańskie władze wojskowe odnalazły w wiosce Icking, pod Monachium, 79-letnią matkę, szwagra i siostrę Goebbelsa

30 bm. głosujemy od 7 rano

Warszawa, 9.6. (PAP) Na posiedzeniu Konwentu Seniorów klubów poselskich KRN oraz Komisji dla opracowania wystawy o przeprowadzeniu głosowania ludowego uchwalono przesunięcie początku głosowania w dn. 30 bm. na godz. 7 rano.

Wniosek PSL i Str. Pracy o wprowadzenie mężów zaufania partii politycznych do Komisji Głosowania Ludowego został odrzucony.

*Witamy I Wojewódzki Zjazd
Polskiej Partii Socjalistycznej
w Olsztynie*

Witamy Gości z całej Polski!

Dzień Zielonych Świąt

— dniem zjednoczenia narodowego

Istotne wyzwolenie chłopów i robotników, dokonane w ogniu walki z okupantem, oznaczyć można na dzień powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i rozpoczęcia prac wyzwoleniczych przez Krajową Radę Narodową.

Manifest lipcowy, dekret o reformie rolnej — stworzyły ramy prawne dla budowy odrodzenia i wyzwolenia chłopów spod jarzma obszarniczego.

Olbrymi wkład pracy, jaki chłop wniósł w budowę państwowości polskiej, świadczy o wysokim wyrobieńiu obywatelskim mas chłopskich.

Dzień Zielonych Świąt, jako dzień ustalony święta chłopskiego, święta wsi polskiej, był zawsze dniem manifestacji przez rzesze chłopskie w walce o ziemię, o prawa obywatelskie, o prawa do życia.

Poraz pierwszy w Polsce obchodzimy ten dzień, jako święto wyzwolenia mas chłopskich, mających przed sobą zadania dokończenia realizacji przebudowy ustroju rolnego, zdobycia oświaty i utrwalenia Polski Ludowej, która zapewni masom chłopów osiągnięcie dobrobytu.

Część obrońcom ładu

Jednym z podstawowych elementów zagospodarowania naszego województwa jest bezpieczeństwo, pozwalające zarówno osiedleńcom, jak i miejscowej ludności polskiej spokojnie pracować. Rolnik i rzemieślnik, robotnik, inteligent czy kupiec mogą pracować twórczo jedynie w warunkach, zapewniających minimum bezpieczeństwa osobistego i mienia.

Jeżeli zagospodarowanie naszego terenu czyni szybkie postępy, jeżeli na wszystkich konferencjach i zjazdach stwierdza się znaczną poprawę stanu bezpieczeństwa oraz zaprowadzanie w województwie coraz lepszego ładu i porządku — musimy równocześnie zdawać sobie sprawę z tego, że osiągnięcia te nie przychodzą same przez się, że ktoś nad nimi pracuje, że ktoś poświęca się, by za cenę nawet swojego życia zapewnić ludności bezpieczeństwo.

W niezwykle ciężkich i trudnych warunkach pracują na naszym terenie organy bezpieczeństwa. Zniszczony kraj, liczne obszary mało jeszcze zaludnione, duże kompleksy lasów — wszystko to stwarza korzystne warunki dla wszelkiego rodzaju elementów przestępczych, czy będą nimi fałszywostwie bandy NSZ, czy też zwykli rabusie, szabrownicy, złodzieje.

Miarą też warunków naszego województwa należy oceniać niewątpliwie osiągnięcia służby bezpieczeństwa. I miarą ofiar, ponoszonych w walce z politycznym i zwyczajnym bandytyzmem, należy oceniać ofiarność organów bezpieczeństwa, Milicji Obywatelskiej, a przede wszystkim Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W pracy, czy podczas odpoczynku, w życiu prywatnym czy publicznym nie wolno nam zapominać o tych, którzy życie swoje poświęcają na ołtarzu najszczytniejszego obowiązku — służby w imię bezpieczeństwa ludności, w imię sprawiedliwości, ładu i porządku.

Cześć i chwała żołnierzom KBW, którzy krwią swoją cementują polską rzeczywistość demokratyczną na Ziemiach Odzyskanych. Wł.M.

Pamiętać musimy, że chłop stanął do pracy dosłownie z gołymi rękami. Niemcy spalili przeszło 390 tysięcy zagrod chłopskich, zniszczyli doszczętnie pogłowie bydła, tak, że obecnie po roku wycieżonej pracy mamy zaledwie około 25 proc. pogłowa przedwojennego. Cały szereg powiatów w Polsce został przez bestię hitlerowską zamieniony w pustynię. Pomimo tego stanu chłop w Polsce zagospodarował, zorał i zasiał około 80 proc. ziemi, a także zdołał zagospodarować znaczną część Ziemi Odzyskanych, jak również zorganizował olbrzymią instytucję chłopską Samopomoc i pokrył kraj siecią spółdzielni. Reforma rolna, zrealizowana w błyskawicznym tempie pozwoliła chłopu na nabranie szerokiego oddechu.

Nie jest dla chłopów, obojętnie czy w Hiszpanii będzie faszyzta Franco, nie są mu obojętne sprawy Czechosłowacji, Francji, Grecji i stosunek W. Brytanii do Niemców. Chłop rozumie powiązanie spraw polskich z sytuacją polityczną międzynarodową. Ujawszy wespół z robotnikiem władzę w Polsce, pragnie nie tylko utrwalenia i pogłębienia zdobyczy dotychczasowych, ale rozumie ponad to, że pokój może być zagwarantowany jedynie wtedy, jeśli ogniska międzynarodowej reakcji zostaną jak najdalej odsunięte od granic Polski.

Znamy niebezpieczeństwo grożące nam od strony międzynarodowego, zjednoczonego wstępczństwa, choćby ono nakrywało się płaszczem liberalizmu europejskiego. Chłop zna wartość i cenę, jaką zapłacił za granicę Polski nad Odrą, Nisą i Bałtykiem, i wie, że musi czujność swą wzmocnić w stosunku do tendencji odbudowy gospodarczej Rzeszy.

To zagadnienie dla chłopów polskiego ma znaczenie nie tylko prestiżowe i nie tylko chłop-patriota myśli o zabezpieczeniu granic zachodnich. Dla mas chłopskich granice te oznaczają zaspokojenie głodu ziemi, oznaczają możliwość budowania własnych, indywidualnych gospodarstw na ziemiach Śląska Dolnego, Pomorza i na Mazurach.

Zagadnienie budowy Polski Ludowej chłop ujął w jedyny sposób, mogący rzeczywiście tworzyć mocne zręby demokracji. Chłop rozumie bowiem, że jedynie w solidarności współpracy z robotnikiem masy pracujące oprzec się mogą wszelkim zakusom rodzimego zacołania.

Chłop odpowie trzykrotnie: tak

Doniosłe oświadczenie części członków PSL

W Warszawie okazało się nowe pismo pt. „Nowe Wyzwolenie“, wydawane przez grupę działaczy PSL. W artykule programowym m. in. czytamy:

„Jesteśmy organem członków PSL, którzy nie mogą i nie chcą zrezygnować ze swych dążeń, nie mogą i nie chcą z nich ustąpić na rzecz ośrodków czy dążności pravicowych.

Nam, chłopom-ludowcom, nie wolno nawet bezwiednie czy nieświadomie iść na rękę obcym dla nas i wrogim machinacjom.

Dlatego głośno — jawnie, publicznie — mówimy, że każdy chłop w dniu głosowania odpowie na wszystkie pytania trzykrotnie — TAK.

I nie chodzi już tylko o przejściowe kłopoty z bandami Andersa, nie chodzi już tylko o zrozumienie, że międzynarodowy kapitał w walce o perską naftę, rynek w Chinach i bogactwa Indji stara się odciągnąć uwagę Związku Radzieckiego od zagadnień wielkoświatowej polityki i w tym celu usiłuje czynić zamęt w państwach, sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim, od Grecji aż do Polski, gdyż chłop polski wie, iż są to tylko manewry.

Chłop chce jednak pokoju i wie, że możliwość spokojnej pracy zdobędzie wtedy, gdy Rzesza niemiecka nie będzie miała najmniejszych szans regeneracji, a polityka zagraniczna Państwa, oparta o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i współpracę z wielką rodziną narodów słowiańskich zapewni Polsce trwałą pokój.

Proklamowana jedność narodowa ziemi Warmińsko-Mazurskiej i jedność chłopsko-robotnicza na Mazurskiej Wojewódzkiej Radzie Narodowej wskazuje wyraźnie, że zrozumienie tych postulatów w masach pracujących na naszym terenie jest całkowite.

Przed procesem gen. Michajłowicza

Belgrad 9.6 (PAP). Proces przeciwko b. gen. Michajłowiczowi, który rozpocznie się 10 bm., potrwa około 4 tygodni.

Michajłowicz powierzył swą obronę 2 najwybitniejszym adwokatom w Belgradzie, należącym do partii demokratycznej. Wielu prawników odmówiło przyjęcia obrony 4 oskarżonych, którzy jednocześnie z generałem Michajłowiczem zasiadają na ławie oskarżonych.

Zołnierz polski u boku chłopów

Rozkaz Naczelnego Dowództwa W.P. na dzień Święta Ludowego

Naczelną Dowódcą WP. i Min. Obrony Narodowej Marszałek Żymierski wydał rozkaz do wszystkich jednostek Wojska Polskiego, w którym m. in. czytamy:

„Rzesze chłopskie, które w dniu Święta Ludowego wyjdą na ulice wsi i miast, by skupić swe siły do obrony zagrożonej wolności i ziemi do walki o umocnienie rządów ludowych w Polsce, by zmobilizować

Przegląd prasy

Realna korzyść

Uchwałą Rady Ministrów dotychczasowe świadczenia rzeczowe wsi zostały zniesione. Krok ten przyniesie niewątpliwie korzyści chłopu polskiemu, a jednocześnie będąc dalszym etapem rozbudowy systemu kartkowego, przy niższej cenie na wolnym rynku, odda realne korzyści ludności pracującej miast.

»Głos Ludu« słusznie podnosi:

„Jest jasne, że chłop skoro nie będzie miał obowiązku dostaw rzeczowych, będzie mógł całe zboże sprzedać na wolnym rynku. Będzie mógł i będzie chciał, gdyż będzie mógł za uzyskane pieniądze kupić towary przemysłowe. To znaczy: na wolnym rynku podaż zboża i innych produktów rolniczych poważnie wzrośnie. Popyt zaś na nie pozostanie niezmieniony, gdyż przy normalnie funkcjonującym zaopatrzeniu kartkowym nie będzie podstaw do jakiegos specjalnego wzrostu zapotrzebowania. Przy niezmienionym popycie, a rosnącej podaży musi nastąpić spadek cen.

Oczywista, trzeba będzie przestrzegać, aby spadek ten nie naruszył właściwej proporcji między cenami przemysłowymi, a cenami rolniczymi. Trzeba bowiem, aby gospodarstwo chłopskie było rentowne, aby chłop opłacał się lepiej gospodarować i osiągać lepsze urodzaje. Ale gospodarstwo chłopskie będzie rentowne przy cenach znacznie niższych od obecnych cen wolnorynkowych, zwłaszcza, że chłop będzie tę cenę otrzymywał przecież za całość sprzedawanych przez siebie produktów, a nie jak dotąd — tylko za ich część.

Zniżka cen, jaka stąd wyniknie na wolnym rynku, zniżka, która powinna być poważna — oto realna korzyść, jaką wyciągnie ludność pracująca miast, robotnik i inteligent pracujący ze zniesienia kontyngentów“.

naród za głosowaniem trzy razy —

Tak, znajdują nie tylko w szeregach robotniczych, ale także w naszych żołnierskich szeregach wiernych i pewnych sojuszników.

„Żołnierz polski stoi i stać będzie niezłomnie u boku chłopów i robotników, bowiem wywalczył on Polskę dla polskiego chłopów, robotników i inteligencji pracującej i taką Polskę strzec będzie jak źrenicy oka. Lud polski z ufnością może patrzeć na swoją armię, gotową zawsze do obrony jego praw i wolności“.

Rolnicy z Płockiego jadą na Mazury

Płock, 9.6. (PAP) W najbliższych dniach wyjeżdża z Płocka pierwsza partia osadników, składająca się z 30 osób, która osiedli się na folwarkach poniemieckich, w powiecie Susz woj. olsztyńskiego.

Jest to akcja prowadzona przez Radę Społeczną Osadnictwa Spółdzielczo-Parcelacyjnego, której przedstawiciele uprzednio zbadał na miejscu warunki osiedlencze i możliwości zagospodarowania się.

Wkrótce wyjedzie następna partia rolników z powiatu płockiego na wybrane dla nich folwarki w powiecie suskim.

Republika włoska będzie uroczystie proklamowana

Rzym, 9.6 (PAP) Jak donosi radio rzymskie, oficjalne proklamowanie republiki włoskiej nastąpi prawdopodobnie w połowie przyszłego tygodnia.

Rok istnienia Zw. Rewizyjnego Spółdz. R. P. w województwie olsztynskim

Dnia 1 bm. minął rok od chwili, gdy w Olsztynie rozpoczął działalność Okręgowy Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. Patrząc na ten okres miniony z pewnej perspektywy, dochodzi się do wniosku, że ten rok pracy Związku na odcinku spółdzielczym jest zaledwie malenkiem wycinkiem pracy Narodu i Państwa w odbudowie zniszczonych wartości gospodarczych.

Jednocześnie jednak rodzi się myśl, że właśnie ten okres był najtrudniejszym ze wszystkich poprzednich, bo zmuszał do improwizacji, budowania z niczego, wygrzebywania wartości spod gruzów, organizowania od podstaw i to w warunkach, przekraczających często możliwości ludzkie.

Gdy sięgnę wspomnieniami do początku pracy organizacyjnej Związku Rewizyjnego, a więc do czerwca ub. roku, gdy popatrzę na pierwsze, nieraz szalencze wprost wyjazdy w teren na penetrację spółdzielczą nieznanych miast i wsi, na powstającą z niczego administrację biur, składającą się wówczas z kierownika Związku, jego zastępcy, buchaltera i jednego, a od połowy czerwca dwóch instruktorów — wydaje mi się, że ten pierwszy okres istnienia Związku — to coś zgoła nie-realnego, coś nieledwie fantastycznego. Okazało się jednak, że w początkach ludzkich nie ma nic niemożliwego.

Rozwój spółdzielczości w woj. olsztynskim był od początku ściśle związany z akcją zaludniania terenu, był od niej zależny. Fakt ten warto podkreślić. Powolne tempo osadnictwa wiejskiego, jak i miejskiego stwarzało często wielkie trudności organizacyjne, opóźniające w znacznym stopniu prace i zmieniające często nakreślone plany. I nie zawsze, o czym wszyscy wiemy dobrze, te napływające masy osadnicze miały czyste i społeczne zamiary. Szczegół ten jednak nie mógł w żadnym wypadku opóźnić programowych założeń Związku.

Spółdzielnie zakładano wszędzie tam, gdzie życie dojrzało, gdzie zna-

leżono wystarczającą liczbę ludzi, oderwanych od miast na skutek fatalnych początkowo warunków komunikacyjnych, pozbawionych podstawowych artykułów gospodarczych. Tym należy tłumaczyć fakt, że pierwsze szeregi założonych spółdzielni noszą charakter typowo spożywczy.

Dopiero rozwijające się miasta i wsie, osadnictwo i repatriacja poczęły wpływać na tworzenie się różnorodnych form spółdzielczych. Związek jednak czuł nad tym, by formy te nie przysły zbyt późno, a przez to samo nie działały hamująco na rozwój ziemi warmińsko-mazurskiej, z takim trudem i po tylu wiekach niewoli przywróconej Polsce.

Przychodzi wreszcie dzień, gdy spółdzielnie spożywców nie wystarczają, gdy nie sama aprowizacja miast i wsi stanowi główny problem naszego terenu. Wtedy wypełniła się repatriantami i osadnikami. Życie rolnicze zaczyna nabierać rumieńców. Trzeba więc związać z miastem, dać jej możliwości gospodarcze w zakresie narzędzi rolniczych, zbóż, nasion i nawozów sztucznych. Tę lukę w spółdzielczości gospodarczej terenu wypełniają spółdzielnie rolniczo-handlowe, obejmujące całokształt zagadnień rolnych. Spółdzielnie te, to królestwo wsi, to oś, wokół której zaczyna kształtować się powoli rozwój gospodarczy.

Związek Rewizyjny opracowuje szeroki program działalności. Wypełnia go ściśle, dążąc konsekwentnie do jego realizacji. Program ten związany jest mocno z wsią, związany jest również z miastem. Tu już nie ma żadnej improwizacji. Tu występuje wyraźnie powiązanie założeń spółdzielczości z terenem. I nie popełnia się już błędów, bo szczegółowe opracowania przewidują, gdzie ma powstać spółdzielnia spożywców, gdzie »Samopomoc Chłopskiej«, a gdzie rolniczo-handlowa, gdzie wreszcie spółdzielnia pracy, rybacka, księgarska czy wydawnicza.

Do organizowania form spółdzielczości pracy Związek Rewizyjny przy-

stąpił dopiero wtedy, gdy odpowiednia liczba fachowców wypełniła miasta. Trzeba tu dodać, że jest to forma najtrudniejsza i najbardziej płynna. Mimo bardzo trudnych warunków spółdzielnie te powstają, bowiem samo życie narzuca konieczność ich współpracy w dziele odbudowy zniszczonych miast i wsi.

Mają one charakter usługowy. Niewątpliwie nadejdzie dzień, w którym spółdzielnie pracy z całą ich różnorodnością form będą odgrywały dużą rolę w życiu miast, staną się czynnikiem twórczym i aktywnym. Lecz stanie się to dopiero wówczas, gdy minie okres płynności w zaludnieniu miast, ciągłego szukania i niekonczących się wędrówek.

Z jakim dorobkiem wkracza Związek Rewizyjny w drugi rok swojej pracy? Trzeba, aby każdy z mieszkańców naszego województwa wiedział, że liczba spółdzielni aktywnych, zamyka się cyfrą 154. Podział ich na poszczególne grupy jest następujący: spółdzielni roln.-handl. — 23, spoż. — 30, pow.-handl. — 52, spółdzielni pracy — 7, księgarskich — 4, oszcz.-pożyczk. — 6, pomocniczo-rolnych, do których zaliczyć należy spółdzielnie rybackie, torfiarskie i ogrodnicze — 32. Zgłoszonych do Zw. Rew., a dotąd niezarejestrowanych w Sądzie — 27. Razem więc mamy w tej chwili 181 spółdzielni różnego typu.

Opiekuje się nimi Zw. Rewizyjny. Korzystają one z wszystkich usług, wynikających z przynależności do Związku, korzystają z wydatnych ulg podatkowych i z całego szeregu przywilejów. Związek Rew. czuwa poza tym, aby działalność spółdzielni była uczciwa, aby ceny w niej nie były wygórowane, aby spółdzielnie dążyły do uzdrowienia stosunków handlowych, wprowadzając uczciwą kalkulację i godziwy zysk. Związek udziela informacji, instrukcji oraz porad prawnych i fachowych, przeprowadza w spółdzielniach rewizje i lustracje, wreszcie reprezentuje spółdzielnie wobec władz państwowych.

Radziecka ekipa sanitarna w Lidzbarku

Do Lidzbarka przybyła ekipa sanitarna Radzieckiego Czerwonego Krzyża w składzie 12 osób. Jest to jedna z ekip radzieckich wysłanych do Polski w celu zwalczania epidemii w ramach pomocy udzielanej Polsce przez ZSRR.

Ekipa jest wyposażona w doskonałe wykwalifikowany personel lekarski, narzędzia chirurgiczne i wszelkie medykamenty.

Ekipa sanitarna została w Lidzbarku serdecznie powitana przez przedstawicieli władz, partii i org. społecznych. (W. K.)

Olsztyn koncertuje w Lidzbarku

W Lidzbarku Warmińskim odbył się koncert Pieśni i Muzyki Operetkowej z udziałem Marii Dobrowolskiej-Gruszczynskiej oraz olsztyńskiej Orkiestry Zw. Zaw. Muzyków pod dyr. prof. Mirosława Dąbrowskiego.

Wszyscy wykonawcy doznali niezwykle serdecznego przyjęcia, co do-wodzi umuzykalnienia społeczeństwa lidzbarskiego, pozbawionego dotąd dobrej muzyki.

Niewątpliwie olsztyńskie Biuro Koncertowe Zw. Zaw. Muzyków oraz Tow. Muzyczne obejmą swą pożyteczną akcją również i inne miasta naszego województwa.

W rok drugi swojej pracy Związek Rewizyjny wkracza z dużym doświadczeniem, oraz z wyrobionym i stałym personelem pracowników. Gospodarcze uspołdzielczenie wsi, związanie tej wsi z miastem poprzez różne typy tworzonej spółdzielni, odbudowa zniszczonych miast poprzez organizowanie spółdzielni budowlanych — oto główny cel i hasło programowe Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. w drugim roku jego działalności w woj. olsztynskim.

Z. M.

KULT SŁONCA NA MAZURACH

Przypadające w najpiękniejszym okresie roku Zielone Świątki, mniej od innych świąt były przez całe pokolenia praójców dzisiejszych autochtonów mazurskich honorowane. Wydaje się to zrozumiałe, zupełnie naturalne, jeśli zważymy, w jakich warunkach żył lud tutejszy.

Wiosna pełna czaru w tym kraju o niezwyklej krasie, wśród borów i wód, chyliła się ku końcowi. Na lechach mazurskich prace nie były jeszcze ukończone. A powiadano: „Czego zaniedbasz w życia maju, jesien ci nie da nawet w raju“.

To też od świtu do nocy pracował lud mazurski, nie miał ani czasu, ani myśli po temu, aby świętować.

Mazurskie przysłowie powiada: „Kiedy marchew wypuściła nać — należy rychlej wstać“, a Mazur „do pracy nie leniwy“ — twierdził Michał Kajka, wieszcz ludu mazurskiego — „każdy robi, ledwie dyszy“, Trzeba było kończyć pracę w polu, kosić łąki. A wtedy „kiedy człowiek łąkę kosi, każda baba o deszcz prosi“ — jak

mawiali starzy. Dlatego widać czerwcowie przeważnie bywa mokry. Tak być powinno: „ciepły czerwiec a wilgotny, da urodzaj ochotny“.

Dla Mazura — rolnika pogoda, jaka przynosił taki czy inny miesiąc, nie była niespodzianką. Zwykl on bacznie śledzić pogodę podczas dwunastnicy, tj. w okresie od Bożego Narodzenia do Trzech Króli. Nie ma przesady w tym, że każdy z tych dni jest wróżbitą, a pogoda w dniu tym odpowiada odnośnemu miesiącowi. Tegoroczny np. suchy maj sygnalizował dzień 29 grudnia.

Człek natury podpatrzył tę naturę i jej kaprysy, podpatrzył związek pomiędzy pogodą różnych pór roku, spostrzeżenia przyobiekł w aforyzmy-przysłowia, wierząc w ich nieomyślność.

Tak, jak w całej Polsce: „jaki czas w Medarda (8 czerwca) mają, w takim żniwa się trzymają“, a „kiedy w Barnaba (11 czerwca) deszcze nam padają, grona same do beczki obficie pryskają“, tj. obiecują wiele soków owocowych, z których

przyrządzane bywają wina domowe.

Zielone Świątki, jeżeli mają zadowolić gburów czyli gospodarzy tutejszych, powinny być mokre, bowiem »mokre Świątki — tłuste Gody« — powiadają autochtoni, którzy Godami nazywają święta Bożego Narodzenia. Zielone Świątki natomiast wypadają na przednówku. Twierdzą Mazurzy, że »kiedy kwitnie bób, to największy głód«. Dlatego więc Świątki, czyli małe, skromne święta nie były specjalnie »obchodzone« dawnymi czasami. Tradycja przekazała miejscami jeden tylko zwyczaj: ozdobiony wieniecami wół roboczy przodował stadu na pastwisko.

Ale za to, kiedy się uporano z sianokosami, można było odpocząć. Młodzież wyładowywała temperament, dawała upust radości, bowiem nadeszła Kupalnicka, poprzedzona najdłuższym dniem w roku. Z zaprowadzeniem chrześcijaństwa nazwano ją — wigilią św. Jana.

Takie same, jak w innych dzielnicach Polski tance, korowody dokoła ogniska, wróżby, szukanie szczęścia... Może więcej, niż gdzieindziej przeszkadzał tu diabeł, który starał się udaremnić znalazcy kwiatu paproci spełnienie życzeń i pragnień.

Kult słońca, tak bardzo zakorzeniony, sięgający czasów zamierzchłych, staro-słowiańskich, przetrwał na Mazurach. Historyk wschodniopruski XVII wieku Pisański, a za nim inni badacze niemieccy przyznają pogańskie pochodzenie kultu słońca.

Z tych czasów odległych przetrwała baśń czy legenda, przypominająca Olimp słowiański. Słońce — Słoneczko jasne — jako matka wszechświata czczona było nie tylko przez lud, ale i przez współbogów. Mężem tej królowej świata był Miesiąc, czyli księżyc. Ze stadła tego zakwitły Gwiazdy i Gwiazdeczki na niebie.

Ale cóż, kiedy małżonek Miesiąc — zdradzać począł swą królową małżonkę z Gwiazdą Poranną. Spozregł to bóg Piorun, zawrzał gniewem szalonym. Rzucił swój miecz-błyskawicę i przeciął uwodziciela na dwie równe części.

Za karę blakają się te dwie połowy po niebie, szukają się wzajemnie, mizernieją ze zmartwienia, spotykają się wprawdzie, ale nie na długo. W oblicze Słoneczka spojrzeć Miesiącowi nie jest dozwolone... nie jest widocznie tego godny...

Emilia Sukerłowa-Biedrawina.

Hodowla bobrow w Luczanach

Zdumiewające osiągnięcia pioniera z Wilenszczyzny

Jedną z osobliwości Luczan, a niewątpliwie i całego województwa, jest gospodarstwo ob. Kęczyńskiego, repatrianta z Wilna, który przybył tu jeden z pierwszych i od razu zabrał się energicznie do pracy.

Dzięki jego zachodom powstały w Luczanach plantacje warzyw, które mogą służyć za wzór najbardziej fachowym ogrodnikom.

Dzielny pionier, pracując ze swoim synem, uporządkował i doprowadził do stanu wysokiej kultury teren zupełnie spustoszony i zdewastowany, rozminował go i splantował, a uruchomił przy tym własny wodociąg, studnię i oświetlenie elektryczne.

Obecnie posiada w swoim ogrodzie 500 okien inspektowych i 4 cieplarnie, które zapewniły miejscowej ludności wczesne warzywa.

Ob. Kęczyński nie poprzestaje na dotychczasowych osiągnięciach, buduje dalsze cieplarnie i rozszerza plantacje.

Poza ogrodem warzywnym ob. Kęczyński prowadzi hodowlę bobrów... Bobrów w Polsce jest, jak wiadomo, znikoma ilość i dlatego też to, co zapoczątkował przybyły niespełna rok temu do Luczan pionier z Wilenszczyzny należy ocenić, jako ewenement w skali nie tylko regionalnej.

Rozwój hodowli tego rodzaju zwierząt futerkowych w Polsce to, oczywiście, piosenka dalszej przyszłości, i tak też ją traktuje ob. Kęczyński, nie zamierzając narazie ciągnąć z tego procederu żadnych korzyści materialnych.

Nie szczędzi nakładów i pracy, aby tę gałąź hodowli rozwinąć i postawić na należytych poziomach. Zaznaczyć jeszcze należy, że są to bobry już aklimatyzowane, co podnosi ich wartość i daje gwarancję rozwoju hodowli na przyszłość.

Swego czasu przywiózł on do Luczan dwa bobry, obecnie rodzina bobrów liczy 6 sztuk, a w niedalekim czasie zapowiada się nowe potomstwo.

Narazie bobry przechowywane są w piwnicy, ale niebawem wpuszczone zostaną do żeremi, posiadających dostateczną ilość czystej bieżącej wody i odpowiednie kanały.

W najbliższym czasie ob. Kęczyński ma zamiar zaprowadzić u siebie hodowlę srebrnych lisów. W tej chwili stoi temu na przeszkodzie brak miejsca i funduszy. Ob. Kęczyński nie zraża się jednak trudnościami, które — jak dotąd — umie skutecznie przezwyciężać. (El)

Komisje Popularyzacji Prawa

W ubiegłym tygodniu przy Sądzie Apelacyjnym w Olsztynie została utworzona Komisja Popularyzacji Prawa, do której zadań należy: kierowanie całokształtem akcji popularyzacji prawa, organizowanie zjazdów przedstawicieli popularyzacji prawa przy Sądach Grodzkich i składanie miesięcznych sprawozdań.

Podobne Komisje tworzą się na terenie całego województwa przy każdym Sądzie Grodzkim.

Listy i telegramy w sprawie referendum

Przesyłki listowe zwykłe, polecane i za zwrotnym potwierdzeniem odbioru do wagi 5 kg, nadawane w obrocie wewnętrznym przez Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego oraz przez okręgowe i obwodowe komisje głosowania ludowego, jak również adresowane do nich — są wolne od opłaty pocztowej. To samo dotyczy telegramów w obrocie krajowym.

Od opłaty wolne są rozmowy międzymiastowe telefoniczne, Komisarza Generalnego i komisji głosowania ludowego.

Telegramy będą oznaczone literami GL, służy im prawo kolejności korespondencji państwowej. Przesyłki listowe traktowane będą, jako pośpieszne i doręczane przez umyślanych posłańców.

Trzy razy TAK odpowie każdy obywatel w głosowaniu ludowym

Ofiarna praca saperów

uwolni teren od niebezpieczeństwa min

Przed kilku tygodniami pisaliśmy o pracy saperów nad rozminowaniem terenów, aby umożliwić rolnikowi spokojną pracę.

Ostatnio otrzymaliśmy z Urzędu Wojewódzkiego szereg danych, które potwierdzają nasze poprzednie informacje oraz uzupełniają nowymi faktami, zasługującymi na szerszą publiczną uwagę. Wskazuje się w nich właśnie na fakt, iż prace saperskie mają prawie wyłącznie znaczenie „cywilne”, służąc dobru mieszkańców Warmii i Mazurów.

Po skutecznym przeprowadzeniu akcji przeciwlodowej, olsztyński batalion saperów, bo o nim tu głównie będzie mowa, przystąpił do rozminowania terenów województwa.

Wprawdzie rozminowanie zapoczątkowali w roku ubiegłym saperzy Armii Czerwonej łącznie z saperami WP, obecnie jednak cały ciężar pracy spadł na barki saperów z Olsztyna.

Do chwili obecnej oczyszczono z niebezpiecznych pozostałości wojny 5 powiatów, a mianowicie: Olsztyn, Lidzbark, Braniewo, Bartoszyce i Biskupiec.

Zarówno dowództwo batalionu saperów, jak i żołnierze ofiarnie pracują, ożywiłi myślą oddania rolnikowi ziemi wolnej od min. Nie też dziwnego, że praca trwa od wczesnego świtu do późnej nocy. Nie tylko zresztą swoją pracą ci dzielni ludzie czynią poważny wkład w zagospodarowanie tej ziemi, ale również ofiarą własnej krwi, a nawet życia.

Oto ostatnio dowódcą 2-giej kom-

panii saperów por. St. Biernat został ciężko ranny. Już poprzednio był dwukrotnie zraniony, mimo to nie porzucił zwego niebezpiecznego zajęcia.

Nie tylko rany są udziałem saperów. Raz po raz śmierć porywa młode życie. Ostatnio np. został zabity wybuchem miny „niespodzianki” saper Marian Baranek.

Cześć jego pamięci. My, mieszkańcy tej ziemi, będziemy pamiętali, że jemu właśnie i podobnym mu bohaterom obowiązku zawdzięczamy naszą spokojną pracę i bezpieczne poruszanie się w terenie.

Swoją owocną i ofiarną pracą szczególnie wyróżnili się dowódcy plutonów: chor. Józef Laszkiewicz, chor. Józef Matuszyk, ch. Wł. Cwiakło. Ponadto zasługuje na podkreślenie wydatna praca saperów: plut. Wacława Nowakowskiego, plut. Jana Czerwinkiego, kapr. Franciszka Zółkiewicza, sapera Stanisława Kosiarka, sapera Jana Wojnarowskiego, st. sap. Michała Fedora, sapera Stefana Owczarka i sapera Mariana Górskiego.

Dowódca olsztyńskiego batalionu saperów kpt. Goncezarow, który kieruje całą akcją rozminowania, jest przekonany, że do końca września rb. województwo nasze będzie wolne od min. (j.j.)

ZAKŁAD INTROLIGATORSKI

J. Rymkiewicz

OLSZTYN, Sw. Barbary 5,

(naprzeciw kościoła Sw. Jakuba)

wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres introligatorstwa

Przewodniczący i ich zastępcy Obwodowych Komisji Głosowania Ludowego

Okręgowy Komisarz Głosowania Ludowego na Okręg Mazurski mianował z dniem 27 V. rb. następujących przewodniczących i ich zast. w 270 obwodach Głosowania Ludowego na terenie woj. Olsztyńskiego.

Powiat Pasiek. Obwodów: 17. Pasiek póln. — Binkiewicz Edward, Makielkowski Eustachy. Pasiek pld. Tunki Stanisław, Służewski Mieczysław. Marianowo — Oleński Władysław, Mandryk Donat. Stegno — Andrysiak Marian, Godziemba Tadeusz. Młynary — Major Michał, Świec Stefan. Jagielonów — Biernacki Adam, Przybylski Wacław. Morawy — Bartoszewicz Włodzimierz, Mikulski Bolesław. Piastowo — Szczepaniak Jan, Jarosz Roman. Zytco — Bereziński Wacław, Pasternak Stanisław. Smiałki — Ratyński Witold, Mieczkowski Justyn. Dąbrowa — Sobiesiak Genowefa, Anaszkowski Kazimierz. Lachowice — Sobiesiak Józef, Konopski Włodzimierz. Potok — Szumski Józef. Kaminski Adam. Kwiatowo — Zajac Jan, Kordas Czesław. Jelenie — Moch Ludwik, Cybulski Józef. Wołyniec — Chromiak Aleksander, Dzierżek Władysław. Nowa Wieś — Sergiejew Aleksander, Lasewicki Mieczysław.

Powiat Szczytno. Obwodów: 20. Dzwierzuty — Mieszala Franciszek, Sieniarski Mieczysław. Ruma — Ciesielski Franciszek, Chodyna Czesław. Kobyłty — Grabowski Franciszek, Leiding Otton. Lipowiec — Pleskaczynski Leopold, Mosden Karol. Pasym — Płochowski Henryk, Kopeć Zdzisław. Tyłkowo — Wójcik Józef, Kwiatkowski Stanisław. Grom — Dobrolecki Alfred, Duch Władysław. Nowe Kiejkuty — Chraowski Marian, Celiga Antoni. Rańsk — Nyczek Józef, Sierpinski Władysław. Rożogi — Skakun Arsenius, Rybicki Kazimierz. Klon — Zdunek Franciszek, Bartosiewicz Adam. Pupy — Różycki Zygmunt, Kaczynski Damian. Świątają — Bronarczyk Stanisław, Gorczyński Antoni. Duże Jeruty — Piórkowski Antoni, Kowalczyk Władysław. Szczytno gmina — Krzykowski Kazimierz, Ostaszewski Józef. Nowe Szymany — Miecznikowski Kazimierz, Swierch Jan. Szczytno miasto I — Dubniak Henryk, Przybojewski Edmund. Szczytno miasto II — Rybak, Cichosz Paweł. Wielbark — Męczynski Stanisław, Pawlak Władysław. Opalenie — Ignaszewski Feliks, Brejnach Czesław.

Powiat Morąg. Obwodów: 37. Morąg I — Kropieniewicz Franciszek, Chodyna Jerzy. Morąg II — Zep Edward, Roziell Jan, Lubomin — Skalski Izidor, Sasin Eugeniusz. Karnie — Boni Stanisław, Landsberg Józef. Workali — Lapcik Jan, Rostkowski Stefan. Fuchacze Duże — Huk Bronisław, Krukowski, Rudolf. Księży Lasek — Krzywoszewski Jerzy, Pniewski Aleksander. Rychowo — Narkiewicz Stanisław, Stolarczyk Stanisław. Madyty — Powalczyk Antoni, Zuba Jan, Marowo — Glinek Tadeusz, Zielenkiewicz Wacław. Wilamowo — Doleska Stanisław, Lubinski Henryk. Szymanowo — Pawłowski Tadeusz, Ziolkowski Józef. Mikołajny — Jakubowski Jerzy, Kolański Walenty. Hanisewo — Mrozowski Henryk, Janiszewski Kazimierz. Jurkowo — Gadyłowski Ludwik, Wojcicki Henryk. Srebrniki — Braun Józef, Zawadzki Stanisław. Rolnowo — Malinowski Eugeniusz, Rzeczkowski Józef. Kahlau — Budka Władysław, Baran Tadeusz. Sasin — Bałabas Stanisław, Kaczynski Czesław. Mierzwałd — Gutowski Roman, Siedlecki Stanisław. Lopatki — Krzysiak Bronisław, Wernicki Antoni. Złoty Róg — Węglarz Andrzej, Kapała Władysław. Rus — Sekowski Marian, Hodup Antoni. Wenecja — Deja Franciszek, Oltuszewski Piotr. Sorkobor — Kiersz Bogumił, Ciesielski Antoni. Niebostrzeż — Kurmanowski Piotr, Mioduszevska Hanna. Arniewo — Kurzanski Staśław, Jankowska Henryka. Zalewo — Ruchalski Bronisław, Biskot Józef, Winowo — Świelicki Kazimierz, Dzięgielewski Władysław, Wilczarki — Olszewski Józef, Bubnowski Władysław. Dittersdorf — Herejs Paweł, Czarnecki Franciszek. Szalkowo — Metcyk Zygmunt, Polewaczek Franciszek. Hajnowo — Bielak Władysław, Gasior Jan. Czystogłęb — Kuzniarski Tomasz, Konkoc Jan. Stary Hisbork — Grzegorzewski Edward, Brzeski Tadeusz. Przemork — Ochrypkon Artur, Raniszewski Bogusław. Stare Miasto — Zacharonek Paweł, Lawniczak Stanisław.

Powiat Braniewo. Obwodów: 11. Braniewo — Kwiatkowski Wojciech, Skowroński Franciszek. Pasaria — Malinski Longin, Górecki Mieczysław. Podlipie — Kawecki Bronisław, Salek Stanisław. Frombork — Mielniński Kazimierz, Książek Kazimierz. Blizin — Ptak Walenty, Skoplak Włodzimierz. Plaszw — Ledziejewska Stanisława, Wytwer Antoni. Wewno — Nowicka Zuzanna, Rogalski Stanisław. Szczepkowo — Losiewicz Antoni, Radomski Jarosław. Pełki — Luszyk Władysław, Mierzejewska Henryka. Basin — Sawicki Stanisław, Tanana Zdzisław. Orneta — Kazimierski Ignacy, Szezychenko Kazimierz. (d. c. n.) (863)



Walne Zebranie b. więźniów polit.

Polski Zw. b. więźniów hitlerowskich więzien i obozów koncentracyjnych wzywa wszystkich członków i podopiecznych do stawienia się na Nadzwyczajne Walne Zebranie, które się odbędzie w dniu 16 bm. o godz. 9-ej w lokalu Maz. WRN przy ul. Artyleryjskiej 1.

Ze względu na ważność poruszanych zagadnień obecność obowiązkowa.

Ob. Jaraczowa w Olsztynie

W związku z mającym się odbyć w dniu dzisiejszym uroczystym odsłonięciem pomnika Stefana Jaracza — przybyła do Olsztyna ob. Jaraczowa, wdowa po wielkim artyście.

Ob. Jaraczowa wyraziła gorące uznanie inicjatorom i twórcom pierwszego na ziemiach polskich pomnika jej męża.

Dzis wieczorem

Teatr im. St. Jaracza

Niedziela, o godz. 19-ej, „Wesele” w premierowej obsadzie (przedstawienie zakupione).

Poniedziałek, o godz. 16-ej „Moralność Pani Dulskiej”.

O godz. 19.30 „Dama Hameliowa”.
Wtorek, o godz. 19.30 „Dama Hameliowa”.

Kino „Polonia”

„Nieuchwytny Smith”.

Kino „Mazur”

„U kresu drogi”.

Do końca bieżącego roku

województwo olsztynskie zaopatrzone w pieczywo

O wynikach swej ostatniej podróży służbowej do Warszawy i Wielkopolski udzielił nam ob. Br. Cmel, nacz. Woj. Wydz. Apr. i Handlu następujących informacji.

Zboże na pieczywo

Po przeprowadzeniu rozmów w Min. Ziem Odzyskanych udało się uzyskać zwolnienie na bieżące potrzeby aprowizacyjne województwa — narazie 500 ton pszenicy z ilości 2.000 ton zapasu, znajdującego się na składach. Pszenica ta po przemieleniu będzie użyta na wypiek chleba kartkowego.

Po wyczerpaniu wymienionej ilości pszenicy nastąpią dalsze zwolnienia. Należy przypuszczać, że posiadany zapas łącznie z zakupami na wolnym rynku zapewni aprowizację ludności do nowych zbiorów.

Niezależnie od tego Min. Ziem Odzyskanych przewiduje w najbliższych tygodniach przerzucenie na teren naszego województwa, zależnie od możliwości składowych 10 do 30 tys. ton zboża na cele konsumcyjne.

Jest to zboże, pochodzące z zakupów zagranicznych i na wolnym rynku w zamian świadczeń rzeczowych. Min. Ziem Odzyskanych pragnie w ten sposób zabezpieczyć naszemu województwu pieczywo do końca roku.

Ponadto Ministerstwo zgodziło się przejąć na siebie zobowiązania Woj. Wydziału Apr. i Handlu wobec zamieszczeniach zniwiarzy, którzy brali udział w zbiorach zeszłorocznych. Zobowiązania te opiewają łącznie na 1.000 ton zboża.

W Min. Apr. i Handlu uzyskano dla wojew. olsztynskiego zwolnienie 80 ton smalcu i tyleż konserw — na pokrycie zapotrzebowania kartkowego na czerwiec.

Zaopatrzenie repatriantów

Poruszono również w Warszawie sprawę zaopatrzenia w artykuły kart-

kowe repatriantów, nieposiadających środków do życia. Dotychczas repatrianci byli zaopatrywani przez soltysów i wójtów, obecnie czynności te przebrane zostaną na placówki terenowe PUR.

Oddział PUR w Olsztynie będzie otrzymywał z Wydz. Apr. karty żywnościowe, oraz pokrycie na nie, rozdzielając je między swoje punkty etapowe, co przyspieszy i uprości całą akcję.

Repatrianci, przybywający na nasz teren przed 20-ym każdego miesiąca, otrzymają karty na miesiąc bieżący, repatrianci, którzy przybędą po tym terminie, otrzymają karty na miesiąc następny.

Przeprowadzono również z dobrym skutkiem rozmowy na temat zaopatrzenia miasta w węgiel na okres zimowy, oraz hoteli, szpitali i domów wycieczkowych — w bieliznę pościelową, koldry i koce. Zwolnienia odpowiednich ilości tych artykułów nastąpią po nadejściu do Ministerstwa formalnych zapotrzebowań.

Zbiór owoców i jagód

Omawiano również sprawę organizacji zbiorów owoców, jagód i grzybów na terenie naszego województwa — z przeznaczeniem na eksport do województw centralnych — po uprzednim zaspokojeniu potrzeb rynku wewnętrznego. Woj. Wydział Apr. i Handlu

został upoważniony do każdorazowego wydawania zezwoleń na wywóz.

W rb. spodziewany jest duży urodzaj owoców, jagód i grzybów, obliczony przez rzeczoznawców na 1.500 ton. Zbiórka ich zajmie się Spółdzielnia „Las”, która uruchomi w tym celu kilka suszarni jagód. Niezależnie od tego Zw. Sam. Chł. uruchomi fabrykę konserw owocowych w Reszlu i 2 — 3 identyczne wytwórnie, zaopatrując je w kompletne urządzenia fabryczne z darów UNRRA. Projektowana jest ponadto budowa przez Związek zakładów do fabrykacji t. zw. „pulpy”, będącej półfabrykatem marmolady.

Dyr. Depart. Min. Ziem Odzysk. ob. Pietkiewicz w rozmowach na powyższe tematy stwierdził możliwość uzyskania na ten cel kredytów w kwocie około 5 mil. zł.

Sprawą zbiorów i ochrony jagód i owoców w ogrodach porzuconych i nie strzeżonych, oraz przy drogach zajmie się Zw. Samopom. Chłopskiej.

Podczas podróży po Wielkopolsce stwierdzono możliwość zakupu na wolnym rynku większej ilości ziemniaków do sadzenia w cenie 600 zł za korzec. Zakupy uskuteczniane są przez specjalne ekipy czynne na terenie Wielkopolski i woj. warszawskiego. (El)

Zjazd okręgowy Urzędu Likwidacyjnego

zapowiada rychłą likwidację mienia niemieckiego

W dniu wczorajszym odbył się w Olsztynie zjazd delegatów Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego ze wszystkich powiatów województwa olsztynskiego.

Zjazd miał ważne znaczenie dla stabilizacji stosunków gospodarczych,

ponieważ chodziło tu o usunięcie tymczasowości, jaka jeszcze w wielu dziedzinach istnieje.

Jak wielkie znaczenie przywiązuje Ministerstwo Ziem Odzyskanych do spraw omawianych na zjeździe, dowodzi fakt, że w obradach wziął udział wiceminister dr. Wasilewski, ponadto dyrektor departamentu likwidacyjnego w Ministerstwie Ziem Odzyskanych ob. Bukowski, wojewoda dr. Robel, prezes W. R. N. ob. Dura, oraz przedstawiciele organizacji i urzędów.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych dąży do rychłego ustabilizowania warunków życia na naszym terenie, a jednym z takich momentów, usuwających tymczasowość, jest szybka likwidacja ruchomości niemieckiej.

Jak to z naciskiem podkreślił wiceminister dr. Wasilewski w imieniu Ministerstwa Ziem Odzyskanych, likwidacja tego mienia winna nastąpić jak najszybciej przez oddanie go na własność dotychczasowym użytkownikom oraz repatriantom i osobom uprzywilejowanym, jak inwalidom i sierotom po poległych obrońcach ojczyzny, którzy tego pilnie potrzebują.

Wobec szczupłości miejsca nie możemy omówić całokształtu poruszanych zagadnień, przeto obszerniej naświetlimy poruszone problemy i sposób ich rozwiązania w następnych numerach naszego pisma. (j. j.)

Automobilklub Polski organizuje się

W dniu 11 bm. o godz. 18 w budynku Okręgowego Urzędu Samochodowego przy placu Pułaskiego 5, na II-im piętrze, odbędzie się zebranie organizacyjne Automobilklubu Polski, na które Komitet Organizacyjny zaprasza wszystkich zainteresowanych.

Serca budzące się z letargu

Zwiedzamy Uniwersytet Ludowy w Rudziskach pod Pasymiem

Wstępny wrażliwym zwiedzającym Uniwersytet Ludowy w Rudziskach, pierwszy na terenie woj. olsztynskiego instytut repolonizacyjny, jest zachwyt nad pięknem otaczającej przyrody. Jezioro pełne zatok srebrzy się w obramowaniu starych drzew, tworzących malownicze zgrupowania, na stromo zaś wzniesionym brzegu szumi wiekowy, iglasty bór. Całość prawie nierealnie piękna, daje zda się tło do mającej się przed nami za chwilę rozwijać bajki...

Uniwersytet Ludowy w Rudziskach koło Pasymia, założony przez Instytut Mazurski w Olsztynie, stał się pożyteczną placówką oświatową i wychowawczą dla młodzieży autochtonicznej w wieku pozaszkolnym. Zmywając pokost niemieckich z młodych dusz, daje ona Polsce nowe kadry ideowych obywateli, którzy naprawdę skutecznie będą mogli prowadzić szerzej zakrojoną akcję repolonizacyjną pośród swych braci.

To ciężkie i tak trudne zadanie wychowawcze, wymagające gruntownej znajomości psychiki miejscowej ludności, wymagające znajomości dróg, wiodących do przebudzenia świadomości narodowej, spełnia gorliwie dyrektor szkoły, prof. Karol

Mallek, znany działacz i publicysta mazurski.

Wobec młodzieży mazurskiej i warmińskiej, wychowywanej w szkołach niemieckich, trzeba nad wyraz ostrożnie operować pojęciami i przekonywaniem bezpośrednim, a raczej podsuwać szereg zaskakujących kwestii i skłaniać do zastanowień, rozmyślań i refleksji.

Dlatego też kurs zaczyna się i opiera przede wszystkim o wykłady z zakresu zwyczajów, wierzeń i poezji miejscowej, znanych dobrze wszystkim słuchaczom. Tutaj następują pierwsze rozumowe skojarzenia i refleksje, tu rodzi się poczucie wspólności plemiennej, by przejść wreszcie w ostatnią fazę — pełnego uświadomienia narodowego.

Program nauki obejmuje oprócz języka polskiego historii dziejów i literatury, naukę o Polsce, przyrodę, rachunkowość, spółdzielczość, wiadomości rolnicze, ogrodnicze i hodowlane, przyjmując zaś za ogólną podstawę i punkt wyjścia — omawia szeroko sztukę i kulturę ludową, historię ziemi mazurskiej, ruchy ludowe na Warmii i Mazurach, teatr ludowy i śpiew.

Stopień wykształcenia młodzieży

jest różny. 70 proc. uczniów pochodzi z rodzin rolniczych z powiatów szczecińskiego, olsztynskiego, reszelskiego i żądźborskiego. Zdecydowaną przewagę liczbową mają dziewczęta.

Obecnie w Rudziskach znajduje się 33 uczniów.

Miło tam jest, serdecznie, ale jakże biednie! Drobne subwencje nie mogą pokryć w małym nawet procencie najkonieczniejszych potrzeb zakładu. Największą pomocą w utrzymaniu jest posiadanie gospodarstwa rolnego w odległym o półtora km Michałowie, gdzie jednocześnie młodzież zdobywa praktyczne wiadomości z zakresu rolnictwa.

Należałoby dołożyć wszelkich starań, aby ten, tak bardzo pożyteczny zakład wychowawczy, spełniający gorliwie swą rolę, mógł otrzymać rzeczy najniezbędniejsze, a przede wszystkim najbardziej w tej chwili potrzebną pościel.

Trzeba również udzielić pomocy w odzieży biednej, znużonej i ograbionej, a tak wiernie już swym sercem kochającej polską ziemię, mowę i zwyczaje — młodzieży mazurskiej i warmińskiej. P. B.

Kapielisko miejskie uruchomione

Olsztynowi przybyła nowa pożyteczna placówka

W dniu wczorajszym nastąpiło uruchomienie kąpieliska miejskiego nad jeziorem Krzymym, co zostało zaakcentowane uroczystym jego otwarciem. Dokonał tego przez wezwanie na maszt flagi państwowej wojewoda dr. Z. Robel w towarzystwie wicewojewody ppłk. mgr. T. Korala, prezydenta miasta ob. T. Pałuckiego oraz licznie zaproszonych gości.

Podczas, gdy flaga majestatycznie podnosiła się na maszt, chór Szkoły Muzycznej odśpiewał hymn państwowy. Poświęcenia basenu kąpielowego i budynku dokonał ks. kanonik Hanowski.

To, co jeszcze przed kilku zaledwie tygodniami tchnęło ponurym opuszczeniem i zaniedbaniem — teraz nabrało rumieńców życia. Miastu przybyła nowa pożyteczna placówka.

Słusznie więc wojewoda dr. Robel podkreślił, że tu, gdzie jeszcze tak niedawno pyszniły się znaki hitlerowskie, symbolizujące wszystkim ucisk

i zagładę, obecnie powiewa flaga, która jest symbolem wolności i życia.

Niech przeto w zdrowej i rycerskiej rywalizacji z obok stojącą przystanią Ligi Morskiej rozwija się to nowe, zdrowe życie. Niech nowo-otwarte kąpielisko będzie miejscem, gdzie człowiek po pracy będzie mógł znaleźć godziwe odprężenie psychiczne i wzrost sił fizycznych.

Słowa te, jak się wydaje, mają już swoje pokrycie, bo oto z ust

przedstawiciela zarządu Związku Zaw. Pracowników Samorządowych dowiadujemy się, że 70-cio osobowa wycieczka z Polski centralnej zadeklarowała już chęć spędzenia czasów właśnie na terenie Kąpieliska Miejskiego.

Zyczyć przeto należy Kąpielisku, aby takich miłych gości było jak najwięcej, zarówno z dalszych okolic, jak i naszych rodzimych terenów. (j. j.)

Rob. Tow. Przyj. Dzieci rozpoczyna działalność

W ub. piątek w gmachu PPS w Olsztynie (pl. Wolności 2/3) odbyło się organizacyjne zebranie Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci pod przewodnictwem wicewojewody mgr. T. Korala-Hrzesztowa.

Obecni na zebraniu uchwalili powołanie komisji, która ma na celu przeprowadzenie prac organizacyjnych w charakterze zarządu tymczasowego.

W skład komisji weszli: ob. wicewojewoda mgr. T. Korala, ob. Frolewicz, ob. Turczyński, ob. Królówna, ob. Skalski, ob. Morawska, ob. Lisowski, ob. Wilkoszewski i ob. Kretkowski.

Interesujący i rzeczowy referat o konieczności zorganizowania na naszym terenie Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci wygłosił ob. Kretkowski. (per)

Pierwsza Szkoła Szybowcowa w woj. olsztynskim

Przy Wydz. Komunikacyjnym Urz. Woj. w Olsztynie wszczął swoją działalność Oddział Lotnictwa Cywilnego.

Zadaniem Oddziału jest zorganizowanie na terenie Olsztyna i województwa Lotnictwa Cywilnego, umożliwienie szerokim warstwom społeczeństwa zapoznania się z modelarstwem, szybownictwem, lotnictwem motorowym, następnie zapoznanie społeczeństwa z baloniarstwem i spadochroniarstwem przez odpowiednie kursy i pokazy.

Przy poparciu Min. Komunikacji Departament Lotnictwa Cywilnego uruchomił Szkołę Szybowcową koło Żądźborka z wielkim nakładem sił i pracy.

Malownicze położenie szkoły, doskonałe wyposażenie budynków i hangaru oraz bardzo dobre wzgórze wzlotowe nadające się do kategorii »C« stawiają szkołę na jedną z pierwszych w Polsce.

Uroczyste otwarcie pierwszego kursu szybowcowego na Mazurach odbyło się w dniu dzisiejszym.

Zapisy na kursy szybowcowe do kategorii »A« i »B« w Olsztynie przyjmowane są w Biurze PLL »Lot« przy ul. Pieniężnego 20. Informacje na miejscu.

SPORT

W poniedziałek o godz. 17 na stadionie WOP-u zostanie rozegrany mecz piłkarski między KS „Społem“ (Ol.) i reprezentacją Dywizji WP. Jako przedmecz zostanie rozegrane spotkanie między Społem II i Społem z Rastemborka, młodą drużyną, rokującą wielkie nadzieje.

Po meczu zabawa taneczna na parkiecie przy dźwiękach orkiestry dywizyjnej.

Czytelnicy piszą z Teatru

Mianowany przez Min. Kultury i Sztuki, Depart. Teatru oraz Zarząd Główny ZZASP w Warszawie kierownikiem artystycznym Teatru im. St. Jaracza w Olsztynie, w dniu 3 b.m. na walnym zebraniu artystów tego Teatru zrzekłem się stanowiska kier. art., reżysera, aktora, prezesa filii ZZASP oraz prezesa Rady Zakładowej. W wymienionym Teatrze pozostanę tylko do czasu wygrania sztuki „Dama Kameliowa“.

Stanisław Miłski



Mamy gości. Wśród nich bawi u nas wycieczka dziennikarzy, a więc ludzi, którzy chcą wszystko wiedzieć, wszystko słyszeć i wszystko widzieć, a jeśli nawet nie wiedzą, nie słyszą i nie widzą — to też wszystko dokładnie opisz.

Obawiam się przeto, że o ile czytający honory domu mieszkańcy naszego grodu nie zastosują się do poniższych wskazówek, mogą wywnioskować pewne nieporozumienia, rzucające cień na nieposzlakowaną dotąd opinię warmińskiej stolicy. A więc:

1. Nie przechwalaj się zegarem wieżowym na Ratuszu, gdyż snadnie zdarzyć się może, że któryś z dziennikarzy lekkomyślnie nastawi własny zegarek w-g naszego Big-Bena.

2. Nie użalaj się, że „wolność“ jest droga, gdyż nie wiesz, jak sobie radzi Polski Monopol Tytoniowy w mieście, reprezentowanym przez gościa. Być może, że „Wolność“ tam jest jeszcze droższa.

Wszelkie biadolenia i skargi mogą wywołać przypuszczenie, że Olsztyn jest opanowany przez elementy ciemne, szkodliwe, żerujące na namiętnościach ludzkich.

3. Nie chęć się, że otrzymujemy bogate dary Unry, tym więcej, jeśli nosisz wytartą na łokciach marynarkę i mocno przepracowane spodnie.

Pożądanego efektu nie osiągniesz, odwrotnie — narazisz się na śmieszność, jeśli ktoś z postronnych pochopnie poinformuje, że w kieszeni twojej unrowskiej marynarki znalazł się dziwny trafram poznański bilet tramwajowy.

4. Nie proponuj wniknięcia w życie kulturalno-rozrywkowe naszego miasta, albowiem gość może zainteresować się wiedzą tajemną Jakira z Al. Wojska Polskiego tudzież „strzelnicą, która strzela“ i „karozelą, która się kreci“ i wynieść fałszywe pojęcie o naszych rozrywkach kulturalnych.

5. Nie przedstawiaj w różowych barwach komunikacji miejskiej, czyli tzw. tramwajów.

Gość może ci uwierzyć i będzie czekał na przystanku pół godziny, a zanim dojedzie np. do dworca będzie musiał wykrecać skarpetki, gdyż nasze tramwaje są w trosce o zdrowie pasażerów i w przewidywaniu mrozów już dziś ogrzewane od dołu.

O wszystkich innych sprawach możesz mówić, lub nie. I tak nas opisza.

P. S. Przyjazd tak znakomitych gości jest niewątpliwie wydarzeniem pierwszorzędnej wagi, nie kojarzy mi się atoli z prośbą mojej żony o nowy kapelusz. To też odłożyłem ją (prośbę, oczywiście) do akt, by nabrała urzędowej mocy. A może po świętach da się ją wogóle schować pod sukno.

Dzik

TERAZ — uczcie się kroju!!!

Prywatne Koedukacyjne Kursy Kroju i Szycia A. SZACHNOWICZA, Olsztyn, Jagiellońska 30 m. 2.

Nowe kursy rozpoczynają się 22 b. m. Na miejscu odbywają się także kursy przygotowawcze do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych (krawieckie).

Bliższych szczegółów i prospektów udziela się pod powyższym adresem. Przyjeżdźni i tacy którym niemożliwym jest brać kursy wspólny, mogą rozpocząć w każdym czasie.

Wystawa Plastyków

Dziś, w niedzielę, o godz. 13.30, w salach Teatru im. St. Jaracza nastąpi otwarcie Wystawy Plastyków Olsztyńskich. Wystawa będzie przeglądem młodych sił artystycznych naszego miasta.

Równocześnie ujrzymy wystawę prac znakomitego akwarelisty polskiego Paradowskiego, zamordowanego przez Niemców.

PRZETARG

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Olsztynie ogłasza przetarg nieograniczony na roboty instalacyjno-budowlane w budynku pralni garnizonowej w Olsztynie.

Bliższe informacje i druki ofertowe można otrzymać w biurze Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego w Olsztynie przy ulicy 1-go Maja N. 2 od godz. 10-ej do 12-ej w dniach od 10-go do 17-go czerwca 1946 r.

Oferty należy składać w kopertach zalakowanych bez znaku firmowego z napisem »Oferta na roboty instalacyjno-budowlane pralni garnizonowej w Olsztynie« w biurze Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego.

Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na wpłacenie wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej. Wadium należy wpłacić na rachunek sum przechodnich Rejonowego Zarządu Kwaterunkowo-Budowlanego w Narodowym Banku Polskim Oddział w Olsztynie i pokwitowanie na wpłacenie Pożyczki Premiowej na Odbudowę Hraju.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 18-go czerwca 1946 r. o godz. 11-ej.

Rejonowy Zarząd Kwaterunkowo-Budowlany w Olsztynie zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań, prawo dowolnego oferenta, bez względu na wynik przetargu oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku i prawo przeprowadzenia w okresie ważności ofert dodatkowego przetargu ustnego lub pismienego pomiędzy wybranymi oferentami.

(867-1)

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. św. Barbary 1. Telefon Nr. 81-90 Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 10 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Społem“ w Olsztynie.

CENY OGŁOSZENI: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz (najmniej 50 zł.), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł. za wyraz (najmniej 30 zł.). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm. wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: 50 zł., kwartalna — 140 zł., roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w poniedziałki pismo nazwie nie wychodzi.